

Sygn. akt I C 2256/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Kolasiński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Hausman

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2017 roku w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda P. R. kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych i 0/100) wraz z odsetkami ustawowymi od 3 maja 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda P. R. kwotę 3.917,00 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych i 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 83,14 zł (osiemdziesiąt trzy złote i 14/100).

Sygn. akt I C 2256/14

UZASADNIENIE

P. R. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od 2 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że 13 stycznia 2014 roku nabył w Niemczech samochód matki V. (...), który następnie ubezpieczył w zakresie AC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Suma ubezpieczenia wynosiła 35.000 zł. W trakcie trwania ubezpieczenia pojazd został skradziony. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania powodowi, uzasadniając to tym, że ubezpieczonym mógł być jedynie właściciel pojazdu, podczas gdy przedstawiona przy zawarciu ubezpieczenia umowa nabycia pojazdu nie była wiarygodnym dowodem nabycia własności. Zdaniem strony powodowej, powód skutecznie nabył własność przedmiotowego samochodu, albowiem przy jego zakupie działał w dobrej wierze.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pisma strona pozwana podniosła, że

przeprowadzone postępowanie likwidacyjne wykazało, że powód nie nabył własności przedmiotowego pojazdu, gdyż umowa z 13 stycznia 2014 roku została sfalszowana. Poprzedni właściciel samochodu firma (...) nie sprzedała bowiem pojazdu osobie narodowości austriackiej o imieniu i nazwisku N. O., lecz handlarzowi z Niemiec. Wobec uznania, że powód nie był właścicielem samochodu, gdyż nabył go od osoby nieuprawnionej, zawarta umowa ubezpieczenia była nieważna. O nabyciu pojazdu od osoby nieuprawnionej miały również świadczyć okoliczności zakupu. Ponadto, warunkiem wypłaty przez pozwanego odszkodowania było przeniesienie własności samochodu na rzecz zakładu ubezpieczeń, czego powód nie mógł skutecznie uczynić, nie będąc jego właścicielem (k. 84-87).

Sąd rozpoznał sprawę w postępowaniu zwykłym.

Sąd ustalił, co następuje:

P. R. zamierzał kupić i sprowadzić z zagranicy samochód. Na specjalistycznym niemieckim portalu internetowym „mobile.de” znalazł ofertę sprzedaży samochodu marki (...), rok produkcji 2004, nr nadwozia (...). W związku z tym, że P. R. nie znał języka niemieckiego, poprosił kolegę syna S. W. (1) o telefoniczny kontakt ze sprzedawcą i zapoznanie się szczegółowo z ofertą. W ten sposób ustalone zostały warunki sprzedaży pojazdu. Wspólnie dokonali sprawdzenia numeru VIN pojazdu, w wyniku czego ustalili, że samochód nie był skradziony ani poszukiwany. Następnie S. W. (1) udał się do Niemiec do miejscowości w okolicach K., gdzie miał dokonać sprawdzenia pojazdu i jego zakupu na rzecz P. R.. Ze sprzedawcą spotkał się na terenie komisum samochodowego 13 stycznia 2014 roku. Tam też sprawdził pojazd pod względem technicznym, jak również nr VIN, a następnie uścił na rzecz sprzedającego cenę w wysokości 7.000 euro. Cena ta nie odbiegała od wartości rynkowej tego typu pojazdów. S. W. (1) otrzymał niezbędne dokumenty związane z samochodem (austriackie tzw. briefy), oryginalny kluczyk oraz częściowo wypełnioną umowę sprzedaży (K.), która była sporządzona w dwóch językach: niemieckim i polskim. Jako sprzedający widniał w umowie N. O., a jako miejsce sprzedaży i miejsce zamieszkania sprzedawcy wpisano miejscowość W. w Austrii. Pod umową widniał podpis (...). S. W. (1) nie sprawdził tożsamości osoby, które sprzedawała mu samochód. W dowodzie rejestracyjnym pojazdu ujawniona była firma (...), która sprzedała go w 2013 roku handlarzowi samochodów z Niemiec. Następnie, S. W. (1) udał się do niemieckiego urzędu, gdzie nabył czasowe tablice rejestracyjne oraz ubezpieczenie, aby mógł przyjechać autem do Polski. Po sprowadzeniu pojazdu do Polski P. R. dokonał jego rejestracji oraz uścił należne opłaty, w tym podatek akcyzowy.

Dowody:

- umowa sprzedaży z 13.01.2014 r. (k. 10),
- dokumenty dotyczące rejestracji pojazdu oraz zgłoszenia w urzędzie skarbowym i urzędzie celnym (k. 11-14),
- dowód rejestracyjny pojazdu (k. 101-106),
- zeznania świadka S. W. (1) (k. 139v-140v),
- zeznania świadka K. R. (k. 140v-41v),
- przesłuchanie powoda P. R. (nagranie rozprawy z 29.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 157-157v).

W dniu 5 marca 2014 roku P. R. zawarł z (...) S.A. umowę ubezpieczenia autocasco samochodu marki V. (...) na okres od 5 marca 2014 roku do 4 marca 2015 roku. Sumę ubezpieczenia określono na kwotę 35.000 zł. Przy zawarciu umowy P. R. przedłożył przedstawicielowi zakładu ubezpieczeń dokumenty dotyczące nabycia i zarejestrowania na terenie kraju przedmiotowego samochodu, do których ubezpieczyciel nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń. P. R. uścił na rzecz zakładu ubezpieczeń należną składkę. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco, ubezpieczonym mógł być jedynie właściciel pojazdu (§ 3 ust. 13 o.w.u.). Zakresem ubezpieczenia objęta była m.in. kradzież pojazdu (§ 3 ust. 3 i § 2 ust. 3 o.w.u.). W przypadku kradzieży pojazdu wysokość odszkodowania miała być ustalana w kwocie

odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody (§ 17 ust. 1 o.w.u.), a ubezpieczony zobowiązany był przed wypłatą odszkodowania do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz W. (§ 17 ust. 2 o.w.u.).

Dowody:

- polisa ubezpieczenia autocasco (k. 22-23),
- ogólne warunki ubezpieczenia autocasco (k. 24-27),
- przesłuchanie powoda P. R. (nagranie rozprawy z 29.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 157-157v).

W dniu 1 kwietnia 2014 roku samochód V. (...) został skradziony. Postępowanie karne w sprawie kradzieży zostało umorzone ze względu na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

Dowody:

- postanowienie o umorzeniu dochodzenia (k. 15-16),
- decyzja o wyrejestrowaniu pojazdu (k. 17-18),
- przesłuchanie powoda P. R. (nagranie rozprawy z 29.02.2016 r. – protokół skrócony na k. 157-157v).

P. R. zgłosił w (...) S.A. fakt kradzieży samochodu 1 kwietnia 2014 roku. Po przeprowadzeniu postępowania w sprawie likwidacji szkody zakład ubezpieczeń odmówił jednak wypłaty mu odszkodowania. Decyzję swą ubezpieczyciel uzasadnił tym, że umowa sprzedaży samochodu zawierała nieprawdziwe dane odnośnie do sprzedawcy, w związku z czym P. R. nie nabył własności przedmiotowego pojazdu, a w konsekwencji – jako osobie niebędącej właścicielem – nie przysługuje mu ochrona ubezpieczeniowa.

Dowody:

- dokumenty związane ze zgłoszeniem szkody i postępowaniem w sprawie likwidacji szkody (k. 19-21, 99-100, 107-109),
- zeznania świadka P. J. (k. 139-139v),
- zeznania świadka A. U. (nagranie posiedzenia z 21.12.2015 r. – k. 14-15 w aktach I Cps 147/15).

Wartość samochodu marki V. (...) na dzień kradzieży wynosiła 30.000 zł.

Okoliczność bezsporna – oświadczenia stron (k. 138v).

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny ustalony został w oparciu o dokumenty wymienione w poprzedniej części uzasadnienia, jak również na podstawie zeznań świadków P. J., S. W. (2), K. R. i A. U. oraz przesłuchania powoda P. R..

Ustalone przez sąd okoliczności faktyczne sprawy w znacznej części pozostawały bezsporne między stronami, co dotyczyło w szczególności wartości samochodu na dzień kradzieży oraz okoliczności nabycia pojazdu przez powoda. Za sporne uznać natomiast należało kwestie prawdziwości umowy sprzedaży z 13 stycznia 2014 roku, ocenę zachowania przez powoda wymogów staranności przy nabyciu auta, a w konsekwencji ustalenie, czy skutecznie nabył prawo własności przedmiotowego samochodu.

Sąd dał wiarę dokumentom znajdującym się w aktach sprawy, w tym także umowie sprzedaży samochodu z 13 stycznia 2014 roku na rzecz powoda. Faktem było, co podnosiła strona pozwana, że sprzedający pojazd obywatel austriacki N. O. nie był ujawniony jako właściciel samochodu w dowodzie rejestracyjnym. W trakcie sprzedaży nie przedstawiono

również żadnej innej umowy, z której wynikałoby, że osoba taka nabyła tenże pojazd. Jednakże, na podstawie całokształtu okoliczności niniejszej sprawy nie powinno budzić wątpliwości, że widniejąca w dowodzie rejestracyjnym firma (...) od 2013 roku nie była już właścicielem samochodu. Nie udało się przy tym ustalić, na czyją rzecz pojazd został zbyty (zeznania świadka A. U. oraz informacja uzyskana z sądu austriackiego – k. 192 i 197). W ocenie sądu, sytuacja taka nie wykluczała możliwości, że N. O. był właścicielem pojazdu. Wszak do chwili sprzedaży na rzecz powoda pojazd musiał stanowić czyjąś własność. Faktem było, że powód (reprezentujący go S. W. (1)) przy zakupie nie zachował się do końca rozważnie, co dotyczy w szczególności braku zweryfikowania tożsamości sprzedawcy czy nieządania przedstawienia dowodu nabycia samochodu przez N. O.. Nie wyłączało to jednak uznania, że pojazd został nabyty od osoby uprawnionej. Warto przy tym nadmienić, mając na uwadze wskazania doświadczenia życiowego, że nabywanie pojazdów mechanicznych w tego typu okolicznościach, tj. poprzez pośredników, jest częstą praktyką w przypadku sprzedaży komisowej. Skuteczności nabycia własności samochodu przez powoda nie sprzeciwiałby się zatem nawet fakt, jeżeli osobą, która wydawała pojazd S. W. (3), nie był N. O.. W ocenie sądu, okoliczności sprzedaży nie powinny budzić wątpliwości co do legalności nabycia własności, albowiem zakup ten miał miejsce w komisie samochodowej, powód otrzymał oryginalne kluczyki, jak i niezbędne dokumenty związane z własnością auta. Sprawdzony został również nr VIN pojazdu, w wyniku czego ustalono, że samochód nie został nigdy zgłoszony jako skradziony czy utracony przez któregokolwiek z poprzednich właścicieli. Powód nie miał jakichkolwiek problemów z legalnym wprowadzeniem pojazdu do Polski, gdzie pojazd został zarejestrowany, a jego nabycie zgłoszone w urzędzie skarbowym i urzędzie celnym. Podobnie, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że w toku postępowania karnego również policja nie miała zastrzeżeń co do legalności pochodzenia samochodu. Także świadek S. W. (1) nie miał żadnych problemów z uzyskaniem w Niemczech dokumentów niezbędnych do wyjazdu z tego kraju (czasowych tablic rejestracyjnych i ubezpieczenia). Nie można też abstrahować od okoliczności, że przy zawarciu umowy ubezpieczenia również pozwany nie zgłaszał uwag co do legalności nabycia pojazdu przez powoda, a uczynił to dopiero przy likwidacji szkody. Z uzasadnienia decyzji odmawiającej wypłatę odszkodowania wynikało, że przyczyną takiego stanowiska pozwanego był przede wszystkim brak zameldowania N. O. na terenie Austrii. Jednakże, zdaniem sądu, nawet przy przyjęciu prawdziwości tej okoliczności, nie powinno to skutkować podważaniem autentyczności i prawdziwości umowy sprzedaży.

Pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy nie były kwestionowane przez strony, w związku z czym stanowiły wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. J. i A. U., przy czym ocenie tej nie podlegało przekonanie świadków o nielegalnym nabyciu przez powoda samochodu, które sąd traktował jako ich prywatne opinie. Jeżeli chodzi o świadka A. U., to zwrócić należy uwagę, że badała ona legalność nabycia pojazdu w zasadzie wyłącznie pod kątem weryfikacji danych sprzedawcy (N. O.), a nie z punktu widzenia samego pojazdu, tj. tego, czy był on skradziony, na czyją rzecz sprzedany przez pierwszego właściciela itp.

Ponadto, sąd dał wiarę zeznaniom świadków S. W. (1) i K. R. oraz przesłuchaniu powoda P. R., albowiem były one logiczne, precyzyjne oraz wzajemnie się pokrywały i uzupełniały. Zdaniem sądu, w sytuacji tej brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że okoliczności nabycia pojazdu były inne niż te przedstawione przez w/w osoby.

Sąd oddalił wniosek pozwanego zawarty w odpowiedzi na pozew o zwrócenie się o informację co do miejsca zamieszkania N. O. (k. 157v), albowiem okoliczność, że osoba taka nie była zameldowana pod adresem wskazanym w umowie sprzedaży, nie była kwestionowana przez stronę powodową.

Wobec nieprzedstawienia przez pozwanego aktu szkody, pomimo takiego zobowiązania nałożonego przez sąd (k. 141v), sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 k.p.c.).

Zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy z 4 lutego 2011 roku prawo prywatne międzynarodowe (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792), nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, w którym przedmiot tych praw znajdował się w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie

pociągające za sobą wymienione skutki prawne. Mając na uwadze, że stosunek zobowiązaniowy między powodem a N. O. wynikał z umowy sprzedaży samochodu, do określenia prawa właściwego dla ustalenia skuteczności nabycia pojazdu zastosowanie miało rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) z nr (...) z 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, tzw. R. I (Dz. Urz. UE. L Nr 177, str. 6). W myśl art. 4 ust. 1 lit. a) rozporządzenia, w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy, prawo właściwe ustala się dla umowy sprzedaży towarów jako podlegające prawu państwu, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu.

W konsekwencji przyjąć należało, że prawem właściwym dla ustalenia skuteczności nabycia własności pojazdu przez powoda było prawo austriackie. Zgodnie z § 323 austriackiego kodeksu cywilnego ((...)), posiadacz rzeczy ma za sobą prawne domniemanie ważności tytułu. Na podstawie tego przepisu przyjąć należało, że istniało domniemanie, że osoba sprzedająca samochód powodowi posiadała ważny tytuł własności. Ponadto, w myśl § 367 (...), skarga wydobywczą przeciwko posiadaczowi rzeczy ruchomej w dobrej wierze nie ma miejsca, jeżeli posiadacz dowodzi, iż rzecz tę nabył albo na publicznej licytacji, albo od przemysłowca do sprzedaży takich rzeczy upoważnionego; albo też, za zapłatę od tego, komu ja powód sam do użycia, do zachowania lub w innym, jakimkolwiek zamiarze powierzył. W przypadkach takich, posiadacze w dobrej wierze nabywają własności, a poprzedni właściciel może jedynie żądać wynagrodzenia szkody od tych, którzy mu za nią są odpowiedzialnymi. Powołany przepis chroni zatem nabywcę rzeczy ruchomej w dobrej wierze, który w takiej sytuacji skutecznie nabywa prawa własności rzeczy. Jak już wcześniej szerzej wskazano przy ocenie wiarygodności umowy sprzedaży z 13 stycznia 2014 roku, z całokształtu materiału dowodowego wynikało, że domniemania powyższe, tj. ważności tytułu własności sprzedawcy (posiadacza) oraz dobrej wiary nabywcy, nie zostały w toku niniejszej sprawy wzruszone.

Powód dochodził od pozwanego odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia majątkowego autocasco. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Wobec ustalenia, że powód był właścicielem samochodu V. (...), mógł być ubezpieczonym w rozumieniu § 2 ust. 13 ogólnych warunków ubezpieczenia. Wskutek wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, tj. kradzieży pojazdu, powodowi należało się z tytułu ubezpieczenia odszkodowanie w wysokości wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody (§ 17 ust. 1 o.w.u.). W ocenie sądu, wypłacie odszkodowania nie sprzeciwiał się również fakt, że powód nie przeniósł do tej pory prawa własności samochodu na rzecz pozwanego, a to zgodnie z § 17 ust. 2 o.w.u. Wszak przeniesienie własności jest umową, do której zawarcia niezbędne są zgodne oświadczenia dwóch stron. Wobec postawy ubezpieczyciela, tj. kwestionowania ważności tytułu nabycia własności przez powoda, spełnienie warunku przewidzianego w § 17 ust. 2 o.w.u. było do tej pory niemożliwe. Jednakże, zdaniem sądu, powód nie może z tej przyczyny ponosić negatywnych konsekwencji, a przeniesienia własności może dokonać w późniejszym czasie, przed wypłatą odszkodowania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 805 § 1 i 2 k.c., sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda całą dochodzoną pozwem kwotę 30.000 zł, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku.

O odsetkach ustawowych należnych do 31 grudnia 2015 roku orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku. O odsetkach ustawowych za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 roku orzeczono w myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu nadanym powołaną ustawą.

Data początkowa naliczania odsetek uzasadniona była faktem, że powód zgłosił pozwanemu szkodę 1 kwietnia 2014 roku, a ubezpieczyciel obowiązany był spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania

zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). W konsekwencji braku zapłaty odszkodowania w powyższym terminie, roszczenie powoda od dnia następnego po upływie terminu z art. 817 § 1 k.c. stało się wymagalne.

Strona powodowa błędnie wskazała jednak termin naliczania odsetek na 2 maja 2014 roku, albowiem 30-dniowy termin przewidziany w art. 817 § 1 k.c. upływał 1 maja 2014 roku (dzień wolny). Pozwany powinien więc spełnić świadczenie najpóźniej 2 maja 2014 roku, a w opóźnieniu pozostawał od 3 maja 2014 roku. Wobec powyższego, sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek za okres od 2 do 3 maja 2014 roku, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku.

O kosztach procesu w punkcie III. wyroku orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał niniejszą sprawę niemalże w całości, ulegając jedynie w tak nieznacznej części swego żądania, że należał mu się zwrot wszystkich poniesionych kosztów procesu, na które składały się kwoty: 1.500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm./) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O nakazaniu pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwoty 83,14 w punkcie IV. sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 83 ust. 1 i art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623). Wydatki związane z postępowaniem, tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, składały się z wynagrodzenia dla tłumacza przysięgłego (k. 166 i 199).